

KURJER LITEWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 5 wieczór.
W niedziele i święta od 9—10½ rano.
Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane“:			
Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
8 —	4 —	2 —	—70
10 —	5 —	2,50 —	—84
14 —	7 —	4 —	—150

W WILNIE: Księgarnia Kępczyńska, ul. Szwajcarska 10.
W PRZEYSZŁYCH: Księgarnia Kępczyńska, ul. Szwajcarska 10.
W BIAŁYMOSTKU: Księgarnia Kaufmana, ul. M. Inarckiej.
W WARSZAWIE: Biura ogłoszeń: I. E. Metz i C. o. Krakowskie Przedmieście 53; G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleja Jerozolimskie 78; Buchweitz, Marszałkowska 120.
W ŁODZI: Biura ogłoszeń: Buchweitz, Piotrkow. 69; Promień, Piotrkow. 81.
W KRAKOWIE: I. Hopas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.
W LONINIE: Biuro ogłoszeń: Inzeratów S. Sokolowskiego, Paszaj Hausmana 9.
W PARYŻU: Biuro ogłoszeń: Ruczkowskiego, Cité de Trevisse № 14.
W MOSKWI: Biuro ogłoszeń: L. i E. Metz i C. o. Miasnickaja d. Sytowa.
W PETERSBURGU: Kantory ogłoszeń: L. i E. Metz i C. o. Morska 11; A. T. Filipowa Karawanna 11 i Księgarnia Polska, ul. Jekateryńska 2.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz tekstu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz tekstu lub jego miejsce 15 kop. Drobnie ogłoszenia za jeden wiersz tekstu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmują:

W WILNIE: Księgarnia Kępczyńska i agentury.	W MIĘSKU: Oddział „Kur. Litew.“, zaul. Zacharzewsk. 9, księg. Makowskiego.	W KOWNIE: Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, I. Brzozowski, gdańskie kinematograf.	W ROSIENIACH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMOSTKU: Księgarnia Kaufmana, księg. M. Inarckiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Czerwińskiej.	W SZCZECINIE: „Księgarnia Polska“.	W MOHILOWIE: Księgarnia Syrkowej.	W PONIEWIĘZU: Księgarnia „Apsvietimo“.	W SZAWLAJACH: Księgarnia K. Sawicza.	W LIBAWIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W KIJOWIE: Księgarnia L. Ildzkowskiego.
W SUWALKACH: Księgarnia S. Lewinowskiego.	W WARSZAWIE: Biura ogłoszeń: I. E. Metz i C. o. Krakowskie Przedmieście 53; G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleja Jerozolimskie 78; Buchweitz, Marszałkowska 120.	W ŁODZI: Biura ogłoszeń: Buchweitz, Piotrkow. 69; Promień, Piotrkow. 81.	W KRAKOWIE: I. Hopas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	W LONINIE: Biuro ogłoszeń: Inzeratów S. Sokolowskiego, Paszaj Hausmana 9.	W PARYŻU: Biuro ogłoszeń: Ruczkowskiego, Cité de Trevisse № 14.	W MOSKWI: Biuro ogłoszeń: L. i E. Metz i C. o. Miasnickaja d. Sytowa.	W PETERSBURGU: Kantory ogłoszeń: L. i E. Metz i C. o. Morska 11; A. T. Filipowa Karawanna 11 i Księgarnia Polska, ul. Jekateryńska 2.				

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dz. emników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

WILENSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU — ulica Wileńska № 26.

(Dom Balidskiego).

Dyskontuje weksle, udziela pożyczki pod zastaw papierów procentowych, weksli, towarów i t. p., inkasuje weksle, wydaje przekazy, przyjmuje wkłady i t. d. Towarzystwo pobiera za dyskonto weksli od 7 — 9%, Płaci za lokacje: na rachunek bieżący zwyczajny 4½%, i warunkowy 6%. Na lokatę ¼ roczną 6%, i na roczną 6½%.

DO WIELKIEGO ILUSTROWANEGO

Kalendarza „Kurjera Litewskiego“

na rok 1909

w dalszym ciągu nadesłały ogłoszenia następujące firmy:

Z Wilna:

Wolk, leźnica zwierząt.

Z Białegostoku:

Hermann, kasy żelazne.
Mazur i Szkaruk, biuro techn.

Z Warszawy:

Marcheleki, fabryka gilsz.

Z Petersburga:

Herman i Grossman, fortepiany.
T. wo Szagrad, samowary.
Karkiewicz, warsztat szewski.
„Antoni“, zakład krawiecki.
Hamałow, zakład tapicerski.
Szepa, magazyn przedmiotów artystycznych.
Hotel Victoria.

Z Petersburga:

Wesenberg, wyroby cukiernicze.
Nowicki Edm., zakłady przemysłowe.
Franaszek, fabryka obić.
Witkowski, pracownia obuwia.
Charles, zakład tryzjerski.
Wongl, szkoła dentystyczna i leźnica.

DENTYSTKA S. A. JARCHO przeniosła się na ul. Wileńską 20-1.

Teatr Polski. We czwartek 30 października 1908 r.

W TEATRZE MIEJSKIM.

„Studenckie czasy“

Jutro przedstawienia nie będzie.

Sala koncertowa ogrodzie Botanicznym.

Dzisiaj 30 października.

2 ostatnie dni programu październikowego. Koncert Parisien. Początek o 10 w.

Pierwszorzędna występy. Uroczalony program. Bioskop. Typy Paryskie III i listop. nowe debiuty. Maskarada. Reżyser WOLGEM. Szczegóły w afiszach.

Markę fabryczną można podrobić, ale nigdy Krajowy Bakun z godłem „Okreć“, który wyrabia największa w Rosji fabryka Bakunu.

J. W. Gusiew W RYDZE.

(Firma istnieje od 1852 roku).

Fabryka poleca szczególnie tytuń do palenia, najdoskonalszy, pachnący Szwicentą, z marką „Jeździec“, przygotowany ze świeżych liści tytoniowych. — Uprasza się szanowną publiczność o wypróbowanie.

Marki „Okreć“ i „Jeździec“ są wprowadzone od lat 10. — Roczna produkcja wynosi 100,000 pudów tytoniu, co dowodzi, że wyroby wyżej wskazanej fabryki odznaczają się niezwykłą dobrocią.

ś. j. p. Juljusz z Kozielska

PUZYNA

zmarł w Rydze po krótkich cierpieniach d. 26 października (8 listopada) 1908 r., przeżywszy lat 61. Pochowany w Rydze w grobie rodzinnym. 31 Stroskana Rodzina prosi o modlitwę za Jego duszę.

OWIES

w partjach wagonowych z workami franco stacja kolejowa za gotówkę kupuje.

Ceny i próbki proszę nadsyłać pod adresem: 10-3-3652 Mińsk gubern. Fr. Borsuk.

Wileński Klub Szachistów przeniesiony został 300a na ul. Wileńską № 26 (lokal byłego Klubu Kolejowego)

Zasada wywłaszczenia w 3-iej Dumie.

Powszechnie znanym jest, jak bardzo zdyskredytowały się w opinii sfer wpływowych dwie pierwsze Dumy z przyczyn, iż w nich tak śmiało i, jak się na pozór zdawało, potężnie była stawiana sprawa wywłaszczenia gruntów rządowych, apanażowych i prywatnych większych posiadaczy, na rzecz bezrolnego i matorożnego proletariatu wiejskiego. Uznano takie żądania za nader groźny zamach na prawo własności i pogrzebano je w lekceważeniu, przy ostrym napomnieniu i innych represjach.

Lecz czasy się zmieniały. Sfery rządzące przyszły do przeświadczenia, że uspokojenie kraju jest faktem dokonany, że wreszcie pożytki one potężne i szerokie poparcie, dzięki dobrze dobranemu przedstawicielstwu w trzeciej Dumie Państwowej, bezpośrednio i pośrednio w biernych masach ludowych. A skutkiem tego można już pozwolić na pewne ustępstwo, nawet na pewne... samozaparcie się, skoro to niczem grozić się nie zdają.

Jest tedy z tą zasadą wywłaszczenia ziem, jak z użyciem trucizn. W zasadzie nabywanie trucziny jest surowo wzbronione przez prawo, lecz wolno je kupować według recepty lekarza i wtedy stają się one bardzo często środkami leczniczymi.

Zresztą z inicjatywą występuje samo przedstawicielstwo narodowe w Dumie. W raporcie podkomisji, obecnie wysłanej z łona dumskiej komisji rolnej, z okazji rządowego wniosku o urzędzeniach rolnych, spotykamy niezmiernie ciekawe poglądy, które świadczą, iż podkomisja w pewnej mierze i w pewnych warunkach musiała uznać wywłaszczenie przymusowe ziem.

Podkomisja uznaje w zasadzie, iż przy znoszeniu szlachownictwa należy stosować zamiast działek roli, zaś w warunkach wyjątkowych nie jest wcale wykluczoną i możną przymusowego odrzucenia działek.

A dalej czytamy w raporcie: „Nie bacząc na opinie osób niektórych, że sama zasada wywłaszczenia przymusowego winna być usunięta z wniosku o urzędzeniach rolnych, podkomisja uznała, iż mogą być wypadki, kiedy bez przymusowego odrzucenia działek prace regulacyjne nie mogą być dokonane i że niekiedy taki zamach na prawo własności może być objaśniony wymaganiami państwowym uchyleniu szlachownictwa wśród włościan“.

Uznając tedy możliwość wywłaszczenia przymusowego, podkomisja parlamentarna jednocześnie uznała za właściwe i konieczne zabezpieczyć interesy właścicieli odcinków, wywłaszczanych w drodze przymusu. Podkomisja wskazuje przy takim wywłaszczaniu odcinków dwa warunki: primo, aby skutkiem tych odcinków nie ucierpiała całość gospodarstwa pozostałej posiadłości; secundo, aby pod pozorem usunięcia szlachownictwa nie mogła być odcięta działka, mogąca posłużyć ku zwiększeniu stanu posiadania jednych kosztem drugich. Przymusowemu odcięciu może ulec część pozostająca w szlachownictwie, której przestzeń jest mniejsza od trzech nadziałów pierwotnych i w każdym razie jest mniejsza od części całej posiadłości.

Przy zamianach przymusowych wskazane wielkości nie są obowiązujące i zamianie mogą ulegać działki większe.

Jednocześnie poruszono w komisji i sprawę rozszerzenia odcinków na ziemie włościańskie, lecz podkomisja orzekła, iż powinna być zachowana zasada jednostronności, a to z przyczyn, silnie ustalonych przeświadczenia o nienaruszalności ziem nadziałowych.

Wynagrodzenie za odcinki, wywłaszczane w drodze przymusowej, podkomisja uznała za konieczne określać podług istniejącej ceny bieżącej, lub też, w razie żądania właściciela, podług dochodu z danej ziemi.

Wobec tego, iż w wielu wypadkach ziemie nadziałowe pozostają w szlachownictwie z ziemiami właścicieli prywatnych i że taki stan rzeczy jest jednak niedogodnym dla stron obu, podkomisja przyszła do wniosku, że prawo do wystąpienia ze staraniami o zniesienie szlachownictwa, powinno być przyznane obustronnie zarówno, a skutkiem tego projektem odpowiedniego układu między stronami mogą być objęte zarówno ziemie nadziałowe, jak i stanowiące własność prywatną. Takie włączenie może być i dobrowolnym i przymusowym.

wych, stanowiła większość właścicieli całej jednostki gospodarczej, objętej układami.

Jeśli do takiej jednostki gospodarczej włączone są ziemie, stanowiące wspólnotę, to aby ją podzielić na odcinki, niezbędnym jest, ażeby do składu wyżej wskazanej większości weszło nie mniej, niż dwie trzecie gospodarzy chatnich, uczestniczących we wspólnotcie. Choć z drugiej strony, jeśli ten ostatni warunek nie jest zachowany, reparacja nie ulega wstrzymaniu: mniejszości uczestników wspólnoty mogą być wyznaczone odcinki, zaś dla nie zgadzającej się większości zostaje wyznaczona działka specjalna do użytku wspólnego.

Przewidziana jest również i taka okoliczność, kiedy większy posiadacz, dzięki przewadze ziem, może się zgodzić na włączenie swych posiadłości do jednostki gospodarczej, podlegającej repartycji. Wtedy jednak nie może on przeszkodzić w repartycji innych i każdy z drobnych posiadaczy będzie miał możliwość zawrzeć układ z nim oddzielny.

Oto, jak się przedstawia projekt przymusowego wywłaszczenia szlachownictwa w oświeśnieniu podkomisji rolnej trzeciej Dumy Państwowej. Jest w nim, zdaniem naszym, wiele szczegółów, nader niejasnych, co może być skutkiem albo jeszcze nieostatecznego jego wykończenia w samej podkomisji parlamentarnej, albo też — co jest prawdopodobniejsza — skutkiem zbytniego streszczenia w wiadomościach, które się zdołały przedrzeć do prasy.

Wszakże winniśmy tu jeszcze podkreślić, że wywłaszczenie, wskazane przez podkomisję parlamentarną, samo w sobie nie zawiera, oczywiście nie zdradza. Chodzi jedynie o to, przez kogo i jak ono będzie przeprowadzone.

Spółceństwo polskie na Litwie i Białejrusi było już zbyt boleśnie i wielokrotnie narażane na próby i doświadczenia, że nawet niezdolny byłby do prawa i rozporządzenia bywały dlań jego źródłem nowych kłopotów i udręczeń, ilekroć ich wykonanie powierzano rękóm nieuczciwym, umysłóm przewrotnym i sumieniom niezczystym.

To też i wobec tego nowego projektu, zapoczątkowanego przez Dumę Państwową, musi się ono zachować nader ostrożnie.

Jejrui. Jakoż ustawę Banku Parcelacyjnego wnet ułożono i przedstawiono władzom do zlegalizowania.

I tu — niecierpliwe naczekiwanie, nader gorliwie podkreślane nawet przez pisma polskie warszawskie.

Zdaniem „Now Wr.“, Bank Parcelacyjny jest wymierzony wprost przeciw rosfjanom lub białorusinom, co na jedno wychodzi, jest więc niewątpliwie instytucją antypaństwową.

Całkowicie i uczciwa gazeta ostrzega przed tem nowym widmem niebezpiecznym i... boleje nad tem, że Bank Parcelacyjny jednak może być wreszcie zatwierdzony przez władze i rozpocznie swą działalność dzięki pomocy tych władz.

„Prześlność dostarczyła nam aż nabył wiele przykładów takiego poparcia“ — kończy gazeta.

Akcja Serbji.

W przeciwstawieniu do zapewnienia organów przez rząd austro-węgierski inspirowanych jakoby mając Milovanowicza w Londynie, a ks. Jerzego i Paszica w Petersburgu, nie dają pozytywnych rezultatów, należy stwierdzić, że rezultaty te są już dzisiaj widoczne, chociażby w nowym ożywieniu się agitacji wojennej wewnątrz Serbji i we wzmożeniu się energii, za jaką rząd tamtejszy przygotowuje się do wojny. Z faktów tych wysnuwa się a posteriori wniosek, że wspomniane misje serbskie jednakowoż w pewnym przynajmniej stopniu cel swój osiągnęły.

W Petersburgu, po pewnych zresztą krótkotrwałych, wahaniach zdecydowano się w najwyższych sferach politycznych na znacznie cieplejsze przyjęcie ks. Jerzego, niż się ono pierwotnie zapowiadało. Król wicz serbski wraz z młodszym swoim bratem był kilkakrotnie przyjęty przez Cesarza, który na część jego wydał w Peterhofie wielkie śniadanie. Wznoszono tam toasty, wygłaszano mowy i wymieniano myśli, ale ponieważ całe przyjęcie miało charakter oficjalny, przeto treść tych wszystkich wynurzeń pozostanie tajemnicą.

Stary Pasicz — właściciel kierownik misji petersburskiej — rozwinął w Petersburgu ogromnie żywą akcję. Poskładał on wizyty w redakcjach wszystkich wielkich pism, nawiązał ścisłe stosunki z najwybitniejszymi przedstawicielami Dumy i Rady Państwa, słowem, uczynił wszystko, aby opinję najrozmaitszych sfer rosyjskich dla sprawy swojej oficerzy pozyskać.

Równocześnie patriarcha serbski zwrócił się do metropolity i biskupów rosyjskich z prośbą o wyrażenie wianiem, aby bronili zagrożonego wśród serbów przez Austrię prawosławia.

Wszystko to jednak nie na wiele przydałoby się Serbji, gdyby nie sytuacja międzynarodowa, która się dla nich coraz pomysłniej kształtuje. A pomysłność ta polega na tem, że plan konferencji międzynarodowej okazuje się coraz bardziej niewykonalnym. W chwili, kiedy wszyscy mówili o konferencji, Serbji nie pozostawało nic innego, jak także o niej zacząć mówić i czekać, aż się ona zbierze i rozstrzygnie. I — aczkolwiek małe było prawdopodobieństwo, aby Europa zgodziła się na aneksję Bośni i Hercegowiny, bez kompensat jakichś na rzecz Serbji i Czarnogórze, to jednak nie było to

wyłączeniem. W tem tkwiło niebezpieczeństwo dla Serbji, które znikło...

Rosja nie zgadza się na aneksję i założyła przeciw niej protest. Jest to resumé rokowań lwowskiego...

Rosja wojny z Austrią prowadzić nie chce. Ale jeżeli Serbja, doczekawszy się odpowiedniego momentu...

Zresztą równocześnie z rokowaniami w sprawie konferencji toczą się inne, znacznie ważniejsze rokowania...

Między Serbią a Turcją może łatwo dojść do porozumienia na zasadach już obecnie dość jasno określonych...

„Daily Telegraph” np. zaleca serbom umiarkowanie, tj. aby zostali przy swoim żądaniu kompensaty...

„Daily Telegraph” np. zaleca serbom umiarkowanie, tj. aby zostali przy swoim żądaniu kompensaty...

Czarnogóra muszą się przygotować na wszelkie ewentualności, równocześnie jednak muszą unikać wszelkiej akcji...

W słowach tych znajdujemy potwierdzenie faktu, że Rosja i Anglja popierają akcję, mającą na celu utworzenie koalicji bałkańskiej...

Jeżeli stosunki międzynarodowe będą się dalej tak układały jak dotąd, to Austrija może znaleźć się w sytuacji, w której konferencja...

Z chwili.

Komitet do spraw prasowych należał areszt na wydawnictwo księgarza Sablina p. n. „Wiljam — Opowiadania wojenne”...

W tych dniach wraca do Petersburga hr. Pahlen, który, jak wiadomo, był wysłany dla dokonania rewizji w kraju...

W Moskwie, w wielkiej sali Konserwatorium, z inicjatywy Towarzystwa kultury słowiańskiej, prof. uniwersytetu...

Przemawiali pp. Komarowski i Maklakow; ostatni, nawołując słowian do jedności, zarzucił polakom i Czechom...

Najwyższe zatwierdzenie postanowienia Rady wojskowej uchwalono: 1) pozwolić prowizorom farmacji...

Nie bacząc na to, iż pierwszy odczyt publiczny, urządzony przez Towarzystwo słowiańskiej kultury...

Jako prelegent wystąpił: Włodz hr. Bobrinski i Ródziewicz.

W ostatnich czasach wesołość została energicznie narady pomiędzy sekretarzami Joannitami i Związkiem narodu rosyjskiego...

Natomiast obiegując Joannit oddać do rozpatrzenia Związku bardzo poważne środki materialne.

Ministerium rolnictwa informuje gubernatorów że postanowienia powiatowych komisji rolnych w sprawie przejazdu bezpłatnego wysłanek na Syberję...

Według danych zarządu do spraw przesiedleńców, w ciągu 9 miesięcy r. b. wyjechało na Syberję z gub. mohylewskiej 45 tysięcy osób...

Z Sali koncertowej.

Koncert Józefa Śliwińskiego.

Pod dobrą wróżbą zaczął się sezon koncertowy w Wilnie. Mieliśmy tylko co Wandę Landowską; w poniedziałek zaś był Śliwiński...

W kościele św. Piotra i Pawła, przed ołtarzem Pana Jezusa Antokolskiego odbędzie się wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

W kościele św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Śnińskiego, odprawiona zostanie s. wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

W kościele św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Śnińskiego, odprawiona zostanie s. wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

niema już teraz w niej tego dawnego rzedzenia się fantazjami i chwilowem sposobieniem...

Mojem zdaniem Śliwiński jest mistrzem w utworach Chopina. Tak a nie inaczej powinno się grać Chopina...

Ogólne wrażenie z koncertu niezmiernie dodatnie. Rozkoszy było wiele, nastrój pełen poezji i harmonji...

Fuga.

Kronika Wilenska.

Kalendarzyk. Dziś, w czwartek — św. Alfonsa i Zenobii, jutro — św. Włoganga.

Kronika kościelna. Dnia 31 b. m., t. j. w piątek, jako w ostatni dzień nabożeństwa Różańcowego...

W kościele św. Piotra i Pawła, przed ołtarzem Pana Jezusa Antokolskiego odbędzie się wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

W kościele św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Śnińskiego, odprawiona zostanie s. wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

W kościele św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Śnińskiego, odprawiona zostanie s. wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

W kościele św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Śnińskiego, odprawiona zostanie s. wystawienie Przenajświętszego Sakramentu...

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

szującą premjera „Rewizora” Gogola — niedziela, o godz. 2 po poł. w teatrze miejskim po cenach znizonych...

W przyszłym tygodniu na środę, t. j. 5 listopada wyznaczono benefis cenionej artystki, p. Antoniny Podgórskiej...

Z Lutni. W sobotę 1 listopada, odbędzie się IV wieczór literacko-dramatyczny o programie bardzo interesującym...

Tow. Rolnicze. Porządek dziennego ogólnego zebraania wileńskiego Towarzystwa rolniczego, d. 10 listopada...

Przebieg wypadku. Dnia 23 b. m. gdy Tadeusz Piotrowski, lat 72, przechodził przez wiadukt Stefana, pokonywając się...

Stypendjum imienia ks. Druckiego-Lubeckiego. Wdowa po s. p. Włodzimierzu Lubeckim księżna M. Drucka-Lubecka...

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

sząc rozrywką. W kwestji tej komisja odbędzie jeszcze kilka posiedzeń.

Statystyka szkolna. Ukazało się sprawozdanie ze szkolnictwa w wileńskim okręgu naokowym za rok 1902...

Z Lutni. W sobotę 1 listopada, odbędzie się IV wieczór literacko-dramatyczny o programie bardzo interesującym...

Tow. Rolnicze. Porządek dziennego ogólnego zebraania wileńskiego Towarzystwa rolniczego, d. 10 listopada...

Przebieg wypadku. Dnia 23 b. m. gdy Tadeusz Piotrowski, lat 72, przechodził przez wiadukt Stefana, pokonywając się...

Stypendjum imienia ks. Druckiego-Lubeckiego. Wdowa po s. p. Włodzimierzu Lubeckim księżna M. Drucka-Lubecka...

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

Z PROWINCYI.

NIEMIECZYN.

Kółka rolnicze. (H. Z.) Liczne głosy, przy tworzeniu Kółek włościańskich domagające się zakładania spółkowych sklepów...

Sprawy szkolne. Pisaliśmy już, iż kurator wileńskiego okręgu naukowego powołał specjalną komisję, która ma się zająć podniesieniem poziomu moralnego uczącej się młodzieży...

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

Teatr polski. Dzisiaj w czwartek w teatrze miejskim „Stadecnik czasny” („Stary Heidelberg”), jutro przedstawienia nie będzie, w sobotę — inter-

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”.

H. G. Wells.

Czerwony pokój.

Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

Staliśmy przed kominkiem, trzymając szklankę. — Sam pan chcesz tego — rzekł człowiek z uschniętą ręką...

— Żyje dwadzieścia ośm lat i nigdy nie widziałem ducha.

Stara kobieta siedziała nieruchomo, utkwivszy wypowiala, szeroko rozwarła oczy w ogniu.

— He, he! — powiedziała — przeżył pan dwadzieścia ośm lat i nigdy nie widział takiego, jak ten, domu; bardzo wierzę.

— Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

— Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

— Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

— Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

— Powiedziałam wam, że trzeba być jądrejszym dotykającego widzenia, żeby mię przestraszyć!

Dobiegło mię stukanie laski i odgłos kroków ciężkich; a powolnych na zwirowanej ścieżce u wejścia.

Drzwi skrzypnęły na zawiasach, po chwili wszedł jeszcze jeden starzec, bardziej pochylony, bardziej pomarszczony...

— Gdybyście chcieli zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, postarabym się tam urządzić na noc jaknajwygodniej — powiedziałem.

Kaszlący starzec odrzucił głowę w tył ruchem tak gwałtownym, że zdziwiałem, i poraz drugi spojrzął na mnie z pod zielonego daszka...

— Głębokoś chcieli — powtórzyłem trochę głębiej — zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, u-wolnibym was od mojej obecności.

— Na półce przy drzwiach stoi świeca — powiedział człowiek z uschniętą ręką, przyglądając się mojemu obuwii...

— Taj właśnie noc — powiedziała stara kobieta. — Pójdź pan sam. — Bardzo dobrze — odrzekłem — ale którędyż mam iść?

— Pójdź pan podziemiem, aż natrafisz na drzwi, prowadzące na kręcone schody. Wejdź pan po tych schodach i staniesz przed drugimi drzwiami, zawieszonymi sukniem.

— Czy dobrze zrozumiałem? — rzekłem i powtórzyłem informację. — Poprawi mię co do jednego szczegółu.

— Czy naprawdę pan tam idziesz? — zapytał człowiek z zielonym daszkiem, spoglądając na mnie po raz trzeci z tym samym dziwnym ruchem głowy.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

Po to tutaj przyszedłem — odparłem, idąc ku drzwiom.

W tej chwili starzec z zielonym daszkiem wstał i chwyciłm krokiem obszedł wokół stół, zbliżając się do tamtych przy kominku.

— Głębokoś chcieli — powtórzyłem trochę głębiej — zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, u-wolnibym was od mojej obecności.

— Na półce przy drzwiach stoi świeca — powiedział człowiek z uschniętą ręką, przyglądając się mojemu obuwii...

— Taj właśnie noc — powiedziała stara kobieta. — Pójdź pan sam. — Bardzo dobrze — odrzekłem — ale którędyż mam iść?

— Pójdź pan podziemiem, aż natrafisz na drzwi, prowadzące na kręcone schody. Wejdź pan po tych schodach i staniesz przed drugimi drzwiami, zawieszonymi sukniem.

— Czy dobrze zrozumiałem? — rzekłem i powtórzyłem informację. — Poprawi mię co do jednego szczegółu.

— Czy naprawdę pan tam idziesz? — zapytał człowiek z zielonym daszkiem, spoglądając na mnie po raz trzeci z tym samym dziwnym ruchem głowy.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

— Po to tutaj przyszedłem — odparłem, idąc ku drzwiom.

W tej chwili starzec z zielonym daszkiem wstał i chwyciłm krokiem obszedł wokół stół, zbliżając się do tamtych przy kominku.

— Głębokoś chcieli — powtórzyłem trochę głębiej — zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, u-wolnibym was od mojej obecności.

— Na półce przy drzwiach stoi świeca — powiedział człowiek z uschniętą ręką, przyglądając się mojemu obuwii...

— Taj właśnie noc — powiedziała stara kobieta. — Pójdź pan sam. — Bardzo dobrze — odrzekłem — ale którędyż mam iść?

— Pójdź pan podziemiem, aż natrafisz na drzwi, prowadzące na kręcone schody. Wejdź pan po tych schodach i staniesz przed drugimi drzwiami, zawieszonymi sukniem.

— Czy dobrze zrozumiałem? — rzekłem i powtórzyłem informację. — Poprawi mię co do jednego szczegółu.

— Czy naprawdę pan tam idziesz? — zapytał człowiek z zielonym daszkiem, spoglądając na mnie po raz trzeci z tym samym dziwnym ruchem głowy.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

chwiał się, rzucając w około drzące cienie. Na kręconych schodach rozlegało się echo; jeden cień wspiął się po nich wraz ze mną, drugi po przedzał mię wśród ciemności.

— Głębokoś chcieli — powtórzyłem trochę głębiej — zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, u-wolnibym was od mojej obecności.

— Na półce przy drzwiach stoi świeca — powiedział człowiek z uschniętą ręką, przyglądając się mojemu obuwii...

— Taj właśnie noc — powiedziała stara kobieta. — Pójdź pan sam. — Bardzo dobrze — odrzekłem — ale którędyż mam iść?

— Pójdź pan podziemiem, aż natrafisz na drzwi, prowadzące na kręcone schody. Wejdź pan po tych schodach i staniesz przed drugimi drzwiami, zawieszonymi sukniem.

— Czy dobrze zrozumiałem? — rzekłem i powtórzyłem informację. — Poprawi mię co do jednego szczegółu.

— Czy naprawdę pan tam idziesz? — zapytał człowiek z zielonym daszkiem, spoglądając na mnie po raz trzeci z tym samym dziwnym ruchem głowy.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

chwiał się, rzucając w około drzące cienie. Na kręconych schodach rozlegało się echo; jeden cień wspiął się po nich wraz ze mną, drugi po przedzał mię wśród ciemności.

— Głębokoś chcieli — powtórzyłem trochę głębiej — zaprowadzić mię do tego zakłętęgo pokoju, u-wolnibym was od mojej obecności.

— Na półce przy drzwiach stoi świeca — powiedział człowiek z uschniętą ręką, przyglądając się mojemu obuwii...

— Taj właśnie noc — powiedziała stara kobieta. — Pójdź pan sam. — Bardzo dobrze — odrzekłem — ale którędyż mam iść?

— Pójdź pan podziemiem, aż natrafisz na drzwi, prowadzące na kręcone schody. Wejdź pan po tych schodach i staniesz przed drugimi drzwiami, zawieszonymi sukniem.

— Czy dobrze zrozumiałem? — rzekłem i powtórzyłem informację. — Poprawi mię co do jednego szczegółu.

— Czy naprawdę pan tam idziesz? — zapytał człowiek z zielonym daszkiem, spoglądając na mnie po raz trzeci z tym samym dziwnym ruchem głowy.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

— I to właśnie tej samej nocy — rzekła stara kobieta.

zebranie kilkuset okolicznych włościan i drobnej szlachty, w celu wysłuchania referatu, wygłoszonego przez instruktora Kolei rolniczych, p. H. Zawiszy-Czarne-go, który zajął się obecnymi tak z zadaniami zakładania sklepów spółkowych, jak i z organizacją T-w spozycowych, normalna ustawa tych ostatnich i procedura legalizacji tych T-w i Spółek. Jako niedozwolone warunki dobrego rozwoju zamierzonej spółki handlowej, stawiał p. H. Z.-C. wielką ogólnieść przy zainwestowaniu nakładowego kapitału, unikanie zbytkownych urządzeń; dobry wybór odpowiedniego i fachowego uzdolnionego sklepikarza, z odpowiednią kaucją; ograniczenie do minimum kredytu członków, ściśle i częsta kontrola działalności sklepu przez Zarząd, specjalnie do tego celu powołany z miejscowej inteligencji.

Liczne przykłady z działalności i rozwoju wyżej wymienionych instytucji handlowych, w spółkach włościańskich Galijskiej, Królestwa Polskiego i niemieckiej, oraz dodatnie rezultaty gospodarki w sklepach zorganizowanych przy Kółkach rolniczych naszej gubernji—wysłuchano z wielką uwagą i szczerem zainteresowaniem się obecnymi—i wywołały ożywioną dyskusję.

W końcu pogadanki zgromadzenie prosiło miejscowego proboszcza, o sporządzenie spisu organizatorów, których do próbnego zapisu zgłosiło się kilkudziesięciu, zaoferowując wcale poważne udziały.

Przyszła spółka wyczerpująco i rzeczowo omawiała potrzeby towarów i narzędzi rolniczych w sklepie, prosząc o pomoc i wskazówki dla niezwłocznego załatwienia u odnosnych władz tej palącej dla nich sprawy.

Osmiana (J. D.). W nocy, z d. 20 na 21 października spaliło się 24 gmin w wsi Dobrowlany. Jak zwykle, z powodu braku ostrożności i jak zwykle, konsekwencją tej klęski będzie śmierć do sąsieda, że ondo kompanji się nie spalił do dworu zato, że nie mógł przyjąć się na zimę, pomimo braku dla swych krów karmu itd. W naszym roku w tej wiosce też gmina się popaliła. O bieżącej ożywiły dowód na korzyść rozkolonizowania — trudno; jednak zadaniem jest silniejszą i powstrzymuje od komasacji, podsuwając charakterystyczny motyw: obecnie choć mnie jest źle, ale sąsiadów nie lepiej, a jak się rozkolonizuję, to mnie będzie dobrze, ale sąsiadów może być jeszcze lepiej. Zgodzić się zaś na to, by sąsiadów było lepiej, nasz przeciętny włościanin w żaden sposób nie może, przeciwnie, za godziwie przeszkadzać temu uważa.

Staraniem okolicznych obywateli i mieszczan Trab, został otwarty w tym miasteczku oddział pocztowy. Na pieczęciach pocztowych widnieje „Trabsk”, umieszczony przez pomyłkę, według zapewnień naczelnika poczty; mają to omyłki wkrótce na pieczęciach usunąć. Maie zaś tautymka mocno podejrzana się wydaje i obawiam się, by przy jej sprawie na „Trabskowie” lub „Trabskoje” nie przerobiono.

Hermanowicze (pow. dąbrowski). Hr. Piater czyni starania u władzy duchownej oraz cywilnej o wyjednanie pozwolenia zbudowania w majątku Balnowo parafji hermanowickiej, dekanatu i powiatu dąbrowskiego, nowego kościoła na prawach parafjalnych, w zamian istniejącej w tej miejscowości drewnianej, zaciętej i przez czas trwania, kaplicy cmentarnej.

Kowno. W kursach dla geometry, którzy ukończyli średnie lub miejskie szkoły czteroklasowe, w tej liczbie 7 nauczycieli większych. Kierownikiem kursów jest gubernjalny geometra A. A. Kolenicki.

Możejki (powiat szawelski). Możejki, dawniej marna wioska, po przeprowadzeniu kolei żelaznej mając stację wozową, wrosła w miasteczko. Stają tu kościół, cerkiew, hotele, przeprowadzone zgodnie z planem proste ulice. Wiosk ta rywalizuje z powodzeniem z obok położonym miasteczkiem Tyrszankami, które chyli się ku upadkowi. W Możejkach stanęła szkoła ludowa. Mieszkańcy litwini mają już 7 własnych sklepów i myślą o utworzeniu spółki spożywczej.

Radziwiłłki. W pobliskiej wsi Janowiczach w nocy powstał pożar, który zniszczył dwie sadyby należące do Makymów. Pożar był tak niespodziany, że mieszkańcy dopiero ocalili swoje życie, uciekając przez okno tylko w bieliznie.

Onizki (powiat jezioroski). Pomimo tego, że w Onizkach są dwie szkoły ludowe, z których uczęszcza 80 dzieci, 100 dzieci jeszcze potrzebuje nauki. Korespondent „Litwy” ostrzega nauczycieli, którzy, nie mając tak wielką ilość młodzieży z powodu braku wakansów w szkole nie może się zająć, nie zważając o tem dyrekcji naukowej w Kownie.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z uniwersytetu warszawskiego. Prof. Piłowicz na własną prośbę, uwolniony został od obowiązków profesora uniwersytetu warszawskiego.

Drobny kredyt. P. Stanisław Wojciechowski, redaktor tygodnika „Spółnik”, powołany został przez komitet do spraw drobnego kredytu przy ministerstwie finansów, do wzięcia udziału w bieżących się obecnie rozpoczętym obradach nad projektem normalnej ustawy o kredytach i stowarzyszeniach drobnego kredytu. P. Wojciechowski wyjechał do Petersburga.

Z Chelmszczyzny. Chelmskie bractwo prawosławne, chcąc zjednać sobie łaskę Państwa dla projektu wyłączenia Chelmszczyzny z Królestwa Polskiego, uchwalilo, obrac na członka honorowego prezesa Rady, Akimowa.

Ministerjum skarbu odrzuciło podanie chelmskiego bractwa prawosławnego, o przekazanie mu funduszu komitetu trzeźwości gub. siedleckiej i postanowiło, aby komitety te w tej gu-

berni działały i nadal ze względów państwowych. Na komitety trzeźwości w gub. siedleckiej wyznaczony ma być kredyt w sumie rb. 5,808. Obecnie komitet siedlecki uchwalil zaopatrywać wszystkie komitety powiatowe w książeczki pod tytułem: „Jak każdy wierny poddany powinien wypełniać wolę Cesarza i ustanowionych przez niego zwierzchników”.

Spóźnione kopanie. Z rozmaitych stron Królestwa Polskiego donoszą o szkodach, jakie wynikły w polach z powodu wczesnych przymrozków. Na gruntach dworskich w licznych majątkach kartofle, buraki i marchew do tej pory nie zostały wykopane. W wielu dominiach kartofle po wykopaniu wprost z pola są wywożone do gorzelnii. Za Wisłą, na gruntach leższych, w celu przyspieszenia robót kartofle zaczęto worywać radłami i nawet plugami.

Wirujące stółki. Do „Polaka-Katolika” z Wierzbka (gub. radomska) donoszą, że wśród ludzi rozsądnych oburzenie wywołuje pewien sprytny wyzykiwacz, który przy pomocy stółki magnetycznej balamiej lud. Zabawka inteligencji wielkiej — stała się rozsądkiem wielkiej szkody, wśród mało wykształconych mieszkańców miasteczka. Ów sprytny lotrzyk umawia w ludzi, że noga takiego stółki — wykuwicie się za odpowiednią zapłatą — wypuka nazwiska szlachej i wszelkich krzywdzieli. Ludziska gromadzą się dokoła czarodziejskiego mebla, słuchają pokornie, kombinują rozmaite nazwiska i najczęściej wpadają w awantury, bo bezczelny wróżbiarz plecie ożywiłcia, co mu ślina na język przyniesie.

GALICJA.

Owacje w „Wielkim Krakowie.” Zawiał się w Krakowie komitet obywatelski, w którego skład weszli także przedstawiciele gmin podmiejskich, przyłączyli się mający do Krakowa, celem urządzania owacji za doprowadzenie do skutku ustawy o Wielkim Krakowie.

W niedzielę o godz. 6 wieczorem wyruszył pochód z pochodniami z placu Matejki. Na czele niesiono lampjony, później kroczyła muzyka „Harmonij” w mundurach, wreszcie straż pożarna ochotnicza krakowska oraz z gmin Czarnej Wsi, Krowodrzy, Nowej Wsi Narodowej i Prądnika, która niosła kilkadziesiąt pochodni. Pochód zamykał zastęp obywateli. Wśród dźwięków muzyki pochód przeszedł ulicą Florjańską, Linją A—B i C—D, później koło odwachu, Grodzką i placem WW. Świętych i zatrzymał się przed mieszkaniem prezidenta dra Leo, w domu Łoaisza.

Wszystkie gminy podmiejskie przysłały swych przedstawicieli.

W czasie zbierania się deputacji, równocześnie na placu Wszystkich Świętych, koło kościoła OO. Franciszkanów ustawil się pochód, a orkiestra odegrała wieniec pieśni narodowych.

Prezydent, dr. Leo, w otoczeniu posłów w krótkich serdecznych słowach podziękował za serdeczność: „Wyjechałm na sesję sejmową z Małego Krakowa—mówil prezydent—powróciłm do Wielkiego. Uchwała sejmowa, przyoblekająca w szaty i czyn nasze marzenia, jest historycznym faktem nie tylko dla naszego miasta, ale dla całego kraju, którego Kraków mieni się stolicą duchową. Niech żyje mieszkanki Krakowa i mieszkanki gmin przyłączonych, niech żyje Wielki Kraków!”

Wśród okrzyków i oklasków publiczność rozeszła się do domów.

Antoni Durski. W Lwowie zmarł naczelnik „Sokola—Macierzy”, jeden z najgorliwszych organizatorów sokolstwa polskiego, niezromowany krzewiciel zasady: „W zdrowem ciele zdrowy duch!” — s. p. Antoni Durski.

Nieboszczyk urodził się d. 23 lutego 1854 r. w Zbarażu na Podolu. W d. 1 marca 1875 r., obejmuje s. p. Durski naczelnictwo Sokola lwowskiego i na tem stanowisku, czczony i poważany przez całe sokolstwo polskie, dostrwał do ostatniej chwili życia, poświęcając się cały dla sokolstwa.

W r. 1884 ziszcza się marzenie s. p. naczelnika: „Sokol” lwowski wprowadza się do własnego gniazda. Od tej chwili rozpoczyna się rozwój sokolstwa polskiego, którego duszą i inicjatorem jest s. p. Antoni Durski.

S. p. Durski urządził pierwsze zloty sokole w Lwowie, on powiódł zastępy sokolstwa polskiego na zloty do Pragi i Zagrzebia. Znane też i z czciga wymawiane było jego imię w całym sokolstwie słowiańskim. A przy wszystkich swoich, wprost zdumiewających zdolnościach zawodowych, niezwykłe skromny, przystępny dla wszystkich, jednolite serca i umysły dla ukończonej przez siebie idei sokolej. Poświęcił jej cały, służył jej wiernie, umarł na posterunku.

Wandalizm. Pisma galicyjskie donoszą, że zarząd dóbr Jakóba hr. Potockiego zamierza przenieść piękny zamek w Brzeżanach, dawną siedzibę Sieniawskich, na fabrykę. W części zamku mieszka się już browar. Hr. Jakób Potocki jest jednym z najbogatszych ludzi w Polsce; pomimo to nie stał go na wystawienie nowego budynku fabrycznego i woli” zburzyć pamiętkę historyczną.

Zgon. W Krakowie zmarł hr. Fryderyk August Breza, właściciel dóbr Witowice Dolne w Galicji, b. poseł do Rady Państwa w Wiedniu i prezes Towarzystwa rolniczego okręgu sandoeckiego.

PRZESILENIE GABINETOWE W AUSTRJI.

Rokowania w celu utworzenia parlamentarnego gabinetu są bliskie rozbić. Baron Bionerth żąda ustąpienia obu polskich ministrów: Korytowskiego i Abrahamowicza, chcąc oddać teki finansowemu i sprawom chrześcijańsko-socjalnym. Polacy zaś mają otrzymać dwóch ministrów. Ludowej obstarają przy-

tem, aby byli reprezentowani w gabinecie. Jeżeli do czwartku nie nastąpi ugoda, utworzony będzie gabinet urzędniczy.

DUMA PAŃSTWOWA.

Chomiaków do Stołypina. W odpowiedzi na list prezesa ministrów, Stołypina, prezes Dumy, Chomiaków, odpowiedział, iż projekty praw, wymienione przez premiera, oczywiście mogłyby być umieszczone na pierwszym planie, o ile by już były wniesione do Dumy Państwowej. Lecz dotąd z ich liczby wielu jeszcze niema.

Tak naprzykład projekt o zwiększeniu pensji dla oficerów, do którego rząd zdaje się przywiązywać wielką wagę, jak to znać z listu premiera, nie został jeszcze w Dumie złożony, choć wydatki połączone z tym projektem już zostały wykazane w preliminarzu kredytowym warunkowych ministerjum wojny.

Zgodnie zaś z regulaminem na sesji bieżącej mogą być rozpatrywane projekty jedynie takie, które zostaną złożone w Dumie do d. 1 listopada r. b.

Interpelacja hr. Uwarowa W tych dniach zostanie złożone prezesowi Dumy Państwowej podanie w sprawie przepisów tymczasowych dla przyjęcia do wyższych zakładów naukowych, złożonych w Dumie Państwowej jeszcze dnia 26 czerwca r. b.

Podanie jest już gotowe i podpisane. Powiedzenie jest w niem, iż autorowie jego prosili w swoim czasie o uznanie go pilnym i o przesłanie do komisji oświaty ludowej. Prośba ta została przez Dumę wówczas uwzględnioną i na temże posiedzeniu pilność wniosku przyznano.

Tymczasem — skarżą się potencji — dowiadujemy się obecnie, że komisja oświaty ludowej dotąd jeszcze nie przystąpiła do spełnienia zaleconego sobie zadania. A wobec tego, mamy zaszczyt prosić Dumę o wyznaczenie dla komisji w tym celu ostatecznego terminu dwóch tygodni, tudzież uznanie niniejszego oświadczenia naszego za pilne.”

Powyższe podanie pierwszy podpisał hr. Uwarow, zatem wielu kadetów i październikowców.

Odmowa lewych. Na naradzie dumskiego seniorencovenutu w sprawie wyboru kandydatów do rządu, przedstawiciele frakcji kadetów, socjal-demokratów i trudowików oświadczyli, że frakcje ich nie uznają za możliwe brać udział w tej komisji.

Sprawa kandydatów pozostała i nadal otwartą.

Rada Państwa.

Przedłużenie mandatów. Na posiedzeniu z dnia 27 bm., centrum Rady Państwa, z inicjatywą członków Jefremowa i Szmemana, oświadczyli się za uzupełnieniem statutu tej Izby orzeczeniem, że w razie wygaśnięcia mandatów obieralnych członków Rady Państwa w ciągu trwającej sesji, mandaty te zachowują moc do końca sesji. Postanowiono także odbywać posiedzenia grupy w poniedziałek.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 28 i 29 października (10 i 11 listopada).

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

INTERPELACJE W SPRAWIE WYWIADU W REICHSTAGU.

Berlin. Bülow oświadczył w Reichstagu, że gotów dać odpowiedź na interpelację.

Narodowiec wolnomyślny, Bassermann, uzasadniając interpelację narodowców wolnomyślnych o wywiadzie, mówi: „Ogłoszenie wywiadu wywołało niezwykle zdumienie i głęboki smutek. Gdy stała się wiadomością treść wywiadu, gdzie przytoczono własne słowa cesarza, krytyka, zarówno zagraniczna jak krajowa, okazała się nieprzychylną i gniebiącą. Anglja odrzuciła zabieg i zaczęła podejrzewać usiłowanie wzniecenia waśni między Anglja, Francją i Rosją. Francja i Rosja dotknięte zostały bardzo niedyskrecją, popelniona wobec potężnych zwierzchni. Polityka w Marokko jest teraz dla Niemiec bardzo utrudniona.”

„Japonja i Ameryka zwróciły swą baczność, gdy się dowiedziały, że flota nasza przeznaczona zostaje dla Oceanu Spokojnego; boerzy i holendrzy oburzeni są tem, że ogólne wrazenie w kraju jest wszędzie dla nich nieprzychylnie. Zarówno też we wszystkich państwach Rzeszy niemieckiej mieszanie się cesarza do spraw polityki zewnętrznej przyjęte zostało jednomyślnym protestem. Wypadki, w rodzaju wydarczonego z postem amerykańskim, Hillemem, wywołują żywe ubolewanie. Nasza polityka zewnętrzna, jak to zaznacza sam kanclerz Rzeszy, powinna wyróżnić się jednomyślnością, stanowczością i stałością, nie powinna być nadto hałaśliwą. My, zwolennicy monarchji, nie poddajemy ponownej ocenie naszych zapatrywań monarchicznych; a natomiast republikanie upatrują w podobnych wydarzeniach podatny bardzo materiał do agitacji przeciw monarchji”.

Berlin. Wszystkie miejsca na trybunach zajęte; przed gnachem Reichstagu stają tłumy. Deputowani prawie wszyscy są na miejscach; na ławach rządowych siedzą wszyscy ministrowie, z Bülowem na czele. Rada związkowa jest w pełnym składzie. Łoże dyplomatów także są przepelnione.

Bassermann kończy swą mowę słowami: „Potrzebni są nam ludzie, karku nie gnący i mający możność wyrażania swobodnie swego zdania. Reichstag mieć winien więcej wpływu na politykę zewnętrzną. Nie oczekujemy żadnych wyników od wspólnego adresu partji mieszczańskiej; chemy, by cesarz zawiadomiony został szczegółowo o przebiegu posiedzenia dzisiejszego; nie chemy, by między cesarzem a narodem wytworzyła się przepaść, lecz życzymy sobie, by kierownictwo państwa pozostawało w rękach urzędników odpowiedzialnych”.

Mówca odczytuje następnie deklarację komitetu centralnego partji narodowo-wolnomyślny, w której zaznaczono, że mieszanie się cesarza do polityki zewnętrznej nie prowadzi państwa do pomyślności i nie jest też zgodne z konstytucją.

Uważając szlachetne motywy, jakimi powodował się cesarz, deklaracja wyraża życzenie, by cesarz przejawiał umiarkowanie, jakie przystoi monarche konstytucyjnemu.

Mowę Bassermanna przerywały często oznaki głośniego uznania całego prawie parlamentu.

Następnie przemawiał Wimer, popierając deklarację wolnomyślnych.

MOWA BÜLOWA.

Berlin. Po mowie księcia Hatzfelda, uzasadniającej interpelację partji Rzeszy zabiera głos Bülow.

W sali zapanowała zupełna cisza. Bülow mówił jasno i spokojnie w ciągu 20 minut. W końcu mowy jego daly się słyszeć oznaki uznania wyłącznie na ławach prawicy.

„Nie dotknę — powiedział kanclerz — wszystkich ustępów, poruszonych przez mówców uprzednich. Winieniem zwrócić uwagę na wrazenie, jakie słowa moje mogą sprawić zagranicą. Nie chcę zwiększyć szkody, zrobionej przez opublikowanie artykułu „Daily Telegraph” (Głosy „słuchajcie! słuchajcie!”). Różnemi czasami Jego Ces. Mość wyrażał opinie swą wobec osób prywatnych — angiłków i oświadczenia jego, zebrane w jednym artykule, ogłoszone zostały w „Daily Telegraph”. Mnie-mać winieniem, że nie wszystkie szczegóły oddane zostały dość ściśle (głosy prawicy „słuchajcie!”). Co do jednego faktu, wiadomo mi, że opisany został niedokładnie; mówię o historii z planem kampanji („Słuchajcie!” s. prawicy). Nie chodzilo wcale o opracowanie szczegółowego planu kampanji, a raczej o poszczególne, ściśle akademickie poglądy. (Głoszanie na lewicy).”

„Proszę wysłuchać mnie spokojnie. Sądze, że myśli cesarza nazwane były po prostu aforyzmem o prowadzeniu wojny. Aforyzmy wyrażane były naogół przez cesarza w korespondencji z królową Wiktorją — były to rozumowania teoretyczne, bez żadnego znaczenia praktycznego dla przebiegu operacji wojennych i wyników wojny. Naczelnik sztabu generalnego, general Moltke i poprzednik jego hrabia Schlieffen, oświadczyli, że sztab generalny składał cesarzowi sprawozdania o wojnie boerskiej, tak jak o każdej znaczniejszej czy mniej znacznej wojnie, toczonej się w ciągu ostatnich dwóch lat dziesiątków na całej kuli ziemskiej. Zapewniają jednak obaj, że sztab generalny nie rozpatrywał nigdy planu kampanji, czy innej szczegółowej pracy cesarza, dotyczącej wojny boerskiej, ani też pracy takiej nie przysyłał Anglii. („Słuchajcie!” w centrum i na prawicy).”

„Chcę zarazem obronić naszą politykę przed stawianym jej zarzutem, że była wobec boerów dwuznaczna. Jak to stwierdzić można dokumentalnie, przedzaliśmy we własnym czasie rząd transwaalski i zaznaczyliśmy mu, że w razie wojny z Anglja, pozostanie w odosobnieniu. W maju r. 1899 doradzaliśmy bezpośrednio i za pośrednictwem przyjaźniwego rządu holenderskiego, Transwaalowi, by porozumiał się pokojowo z Anglja, skoro nie może być wątpliwości co do wyników zbrojnego starcia. Kwestji interwencji w wojnie boerskiej, w artykule „Daily Telegraph” nadano nieściśle oświadczenie; sam fakt znany był oddawna i o rewelacjach niema tu wcale mowy. Wyrażano tu opinie, że słowa cesarza, iż Niemcy nie zgadzają się na propozycje interwencji, lub pośrednictwo — są naruszeniem prawa stosunków dyplomatycznych.”

„Być może, iż najpewniejszą polityką jest polityka, nie obowiązująca się niedyskrecją. By sądzić, czy w danym razie mamy do czynienia ze zdradą zaufania, trzeba wiedzieć coś więcej o bliższych okolicznościach sprawy, niż o tem mówi „Daily Telegraph”. Moglibyśmy mieć prawo do oświadczenia czegoś podobnego, gdyby z jakiegokolwiek strony usiłowano komentować opanie motywy naszej odmowy, lub wzbudzić podejrzenia, co do naszego zachowywania się. Możliwe, że przed opublikowaniem sprawy okoliczności, wyjaśnające przynajmniej, że w roz-

mowie poruszono kwestję pełnej korespondencji, o której już wspominałem. W artykule „Daily Telegraph” pewne wyrażenia są zbyt silne, a dotyczy to przedewszystkiem ustępów, gdzie cesarzowi przypisywane są słowa, że większość narodu niemieckiego usposobiona jest wrogo przeciwko Anglii.

„Między Niemcami i Anglja wynikiły istotnie nieporozumienia, poważne nawet i pożałowania godne, sądzę jednak, że naród niemiecki życzy sobie przyjaznych stosunków z Anglja, na podstawie wzajemnego szacunku; wiem przytem, że zapamiętanie moje podziela całe wysokie Zgromadzenie. (Bravo).”

„Zaznaczam, że mówcy wszystkich partji przemawiali w jednym duchu.”

„Zbyt ciemne też zabarwienie nadano ustępowi, dotyczącemu interesów naszych na oceanie Spokojnym, opacznie komentowanych w duchu wrogim dla Japonji. Na Dal. Wschodzie nie mieliśmy nigdy innych planów, prócz chęci zapewnienia Niemcom udziału w handlu Dal. Wschodzie. Sprawy budowy okrętów niemieckich, obec są wszelkie cele zaczepne, zarówno na Dal. Wschodzie, jak i w Europie.”

Co do reszty, poglądy cesarza zgodne są zupełnie z poglądami odpowiedzialnego kierownika polityki zagranicznej. W uznaniu doniosłego znaczenia politycznego, nabytego przez naród japoński, zarówno ze względu na swą działalność polityczną, jako też i na zasługi wojenne, polityka niemiecka nie uważa za swe zadanie przeszkodzenie narodowi japońskiemu w korzystaniu ze swych nabytków. Gdyby rzeczona strona sprawy tej znana była w oświeleńniu prawidłom i we wszystkich szczegółach, sensacja wywołana rozmową nie byłaby wcale tak wielką. Lecz na równi ze stroną rzeczową sprawy tej należy zapamiętać o stronie psychologicznej.

„W ciągu dwóch lat dziesiątków cesarz usiłował często i w bardzo trudnych warunkach ustalić stosunki przyjazne między Anglja a Niemcami. Uczciwie i szczerze dążył napotykały na przeszkody, które zniechęciłyby zupełnie kogo innego, co byłoby zupełnie zrozumiałem z ogólnoludzkiego punktu widzenia. Współczucie narodu niemieckiego dla boerów wywołało w swoim czasie niesuluzne i często miary nie znające napaści na Anglja. Tak samo też w Anglii napaństwo często niesuluzne i złośliwie Niemcy — przypisywano nam przeciw Anglii plany wrogie, o których się nam nawet nie śniło.”

„Cesarz mniema najsluszniej, że taki stan rzeczy jest nieszczęśliwym dla obu krajów, niebezpieczeństwem dla całego świata cywilizowanego, a wobec tego dąży ustawicznie do celu, jaki sam sobie postawił. Postępują naogół bardzo niesuluznie względem cesarza ci, co w wątpliwości podają czystość jego zamiarów, idealne poglądy i gorącą miłość jego do ojczyzny.”

„Nie robimy nic, co zdawałoby się mogło zbytniem staraniem o cudze względy, brakiem wiary we własne siły i chęcią uzyskania przyjaźni; rozumiem jednak dobrze, że cesarz poczuł się obrażonym właśnie dla tego, że z wytrwałością, szczerze pracował na rzecz porozumienia z Anglja, podlegając zarazem ustawicznemu napaściom ze strony tych, co w wątpliwości podawali najlepsze jego chęci.”

„Tak np. troskliwości jego o flotę niemiecką przypisywano obec mu zupełnie, potajemnie zamiary, skierowane przeciw najżywniejszym interesom Anglii i dlatego to właśnie w prywatnych rozmowach z przyjaciółmi swymi — angiłkami, chociaż on zaznaczył w ciężkich dla Anglii czasach swe poglądy i udomwił, że w Anglii go nie rozumieją i niesuluznie oceniają.”

W przedświadczeniu, że ogłoszenie rozmów tych nie sprawilo w Anglii wrazenia przez cesarza oczekiwanego, wywołując zarazem w Niemczech silne wzburzenie i szczerze ubolewanie, w ciężkie te dni przekonałem się, że należy znieulić cesarza na przyszłość do zachowywania nawet w prywatnych rozmowach umiarkowania, bezwarunkowo koniecznego zarówno w interesach ujednolajnienia polityki, jako też w interesie powagi korony (ożywione okrzyki „bravo”).

Gdyby tak być nie miało, ani ja, ani przyszły mój następcą nie moglibyśmy być odpowiedzialni. (Okrzyki „bravo!”).

„Przyjmuję na siebie całą odpowiedzialność za błędy popełnione przy rozpatrywaniu rękopisu. Poza tem nie jest zupełnie w moim charakterze wyszukiwanie w urzędniczych, całej życie dobrze pełniących swych obowiązków, kosztów obieranych, wobec tego też, że w danym wypadku zawierzonno zbyt szczerze temu, iż zwykle sam wszystko i sam o wszystko decyduję, ubolewam bardzo, że zasła niedokładność w funkcjonowaniu maszyny wydziału spraw zagranicznych dziającej bez zarzutu pod moim kierownictwem w ciągu lat 11.”

„Zaręczam, że się to w przyszłości nie powtórzy i zaręczam, że jeśli i stroności, niezbędne środki.”

„Gdy ukazał się artykuł w „Daily Telegraph”, podlałem prośbę o dymisję. Postanowienie moje było zupełnie naturalne i nie trudno mi było zdobyć się na nie. Natomiast powzięłem decyzję najtrudniejszą

zawzięciem polityczną, gdy powstanęm pozostać na stanowisku tylko dlatego, że uważam za to, że obowiązkiem politycznym wyrwać w tych ciężkich czasach na służbie cesarskiej dla kraju.

„Nie wiem czy mógłbym to będzie długo w chwili obecnej, gdy sytuacja wymaga natężonej uwagi, gdy bronie wypadła przed zagranicą naszej sytuacji, nie wysuwając się naprzód a broniąc tylko z spokojną stałością swych spraw. Nie powinnyśmy okazać małoduszności wobec cudzoziemców, robiąc z nieszczęścia — katastrofą. Jeśli wobec sprawy tej zachowamy się spokojnie i zrozumieję, że szkoda nie jest tak znaczna, można będzie szkodę tę usunąć przez rozsądne zachowanie się i naturalnie nikt nie powinien zapominać o ostrzeżeniach, jakie otrzymaliśmy przez wypadki dni ostatnich.”

„Niema jednak najmniejszej podstawy do okazywania zdekoncertowania, któreby wytworzyć mogło u przeciwników naszych mniemanie, że cesarstwo tknięte zostało paraliżem na zewnątrz i wewnątrz. Obowiązkiem jest powołanych reprezentantów narodu, przejawie teraz rozważę odpowiedzialność do poważnych warunków chwili obecnej. Mówię to nie dla siebie, lecz dla kraju. Okazanie poparcia w danej sprawie, nie jest łaską, a obowiązkiem, z którego wysokie zgromadzenie zapewne nie zrezygnuje.”

ZALATWIENIE ZATARGU.

Berlin. Zastępca sekretarza stanu Kieder-Lenwechter i poseł Cambonne, podpisali w sekretarjacie stanu spraw zagranicznych, następujące porozumienie:

„Rządy niemiecki i francuski wyrażają ubolewanie z powodu zajścia w Casablanca, w d. 12 września, gdy podlegli im organy władzy zmuszone zostały do czynów gwałtu. Rządy decydują oddanie wszystkich poruszonych kwestji do decyzji sądu rozjemczego, przyczem każdy z obu rządów zobowiązuje się do wyrażenia ubolewania, w myśl wyroku, jaki zapadnie w sądzie rozjemczym zarówno w kwestji faktów, jako też praw”.

GŁOSY PRASY.

Berlin. Wyjaśnienia pisma „Nord. Allg. Ztg.” o zajęciu w Casablanca, uważane są tu za odwrót Niemiec; pisma zachowawcze i wszechniemieckie wyrażają niezadowolenie. „Tages Ztg.” wyraża ubolewanie z powodu, że rząd niemiecki teraz dopiero powziął decyzję w duchu odwrótu. „Staje się niezaprzeczonym — mówi pismo — że rząd mógłby oszczędzić nam ostatniej, smutnej fazy zajścia”. Szczególnie ostro wyraża się pismo „Tägliche Rundschau”. Zaznacza nowy cios dla niemieckiej polityki zewnętrznej i nawołuje do legalnej obrony wobec nieudolności kierowników polityki zewnętrznej Niemiec. „Kölnische Ztg.” pisze: „Jest w każdym razie bardzo pomyślną okoliczność, że sprawa przybiera obrót, wyłączający możliwość dalszego niebezpiecznego skomplikowania zatargu”.

DEPUTACJE BOŚNIAKIE.

Wiedeń. Według informacji „Corr. Bureau”, cesarz Franciszek Józef przyjmował deputację muzułmańską Bośni i Hercegowiny, ponieważ słowa swa udawał, że wola ma, skierowana ku zapewnieniu zupełnej swobody i równości dla wszystkich wyznań w Bośni i Hercegowinie, gdzie wyznawcy Islamu stanowią tak znaczną część ludności — zrozumiana została prawidłowo. Bądźcie pewni, że we wszystkich, co dotyczy waszej wiary, obydwój waszych i obrzędów religijnych, rząd mój zachowywać się będzie z taką samą troskliwością, jak w waszych sprawach ekonomicznych, powołując się zawsze wskazywankami, zaznaczeniemi przeze mnie dawniej, a obecnie stwierdzeniemi raz jeszcze.”

Mowę powitano okrzykami „żiwio”. Następnie cesarz przyjmował deputację Rady municypalnej Serajewa. Zadonolony z powitalnej mowy burmistrza cesarz dziękował za wyrażone uczucia wiernopoddane i zapewnienie członków delegacji o najlepszych swych życzeniach, skierowanych w przyszłości ku ekonomicznemu i kulturalnemu rozwojowi Serajewa. Słowa cesarskie przyjęło także okrzykami „żiwio”.

Deputacje Rady municypalnej i muzułmanów przyjmowano potem uroczyście w ratuszu miejskim. Burmistrz Lueger powitał gości, oświadczył im, że wiodący się zachowują się przychylnie względem turek, a na znak przyjaźni i zbratania się, Wiedeń zbuduje dla nich mieszkanie.

Wiedeń. Przyjęcie muzułmańskiej deputacji bośniackiej było ściśle uroczyste; ludność zachowywała się obojętnie. Członkowie deputacji uśmiechnięci powiadali na mowę polityczną, wyrażając zainteresowanie tyl-

ko sprawami ekonomicznymi. Mu-
zulanin Bośni i Hercegowiny zbiera
podpis pod protestem, na którym
deputacja nazywana jest sa-
mozwolną. Protest ten ma być
wysłany do Wiednia, drogą okrólną,
przez Rzym.

Znany zwolennik katolicyzmu w
Bośni Stadler, organizuje w Sera-
jewie chorwacką katolicką deputa-
cję wiernopoddającą.
W Mostarze zawieszono wyda-
wnictwo serbskiego pisma opozycyj-
nego. W Serajewie znaleziono zno-
wu wychodzący zawieszony pismo
„Srboskaja Riecz”.

AKCJA SERBSKA.
Wiedeń. Obrónczy serbów, skaza-
nych za zdradę stanu w Zagrzebiu,
zwrócili się do opinii publicznej ca-
łej Europy z protestem, wystosowa-
nym we wszystkich językach.

W wielu miejscowościach i miastach
Rumunii, odbywają się zebrania
narodowych przeciw Austrii.

W Krajoie wojska musiały bron-
ić przed tłumem konsulat aust-
riackiego.

BALON ZEPPELINA.
Stuttgart. Według informacji pism
„balon Zeppelina 1-szy” przeszedł na
własność ministerjum wojny.

ODZNACZENIE.

Manzel. Cesarz Wilhelm wręczył
Zeppelinowi order Orła Czarnego.
W mowie swej zaznaczył cesarz, że
Zeppelin jest jednym z najznac-
niejszych działaczy niemieckich
wieku XX, który przez wynalazek
swoj zapoczątkował nową erę roz-
woju ludzkości.

DZUMA.

Londyn. Z Liverpool telegrafują,
że zamontowano tam jeszcze 2 wy-
padki dzymy.

DEMONSTRACJE SOCJALISTÓW.
Budapeszt. Pomimo zarządzeń
policyjnych, soc-demokraci urządzili
demonstrację i pochód, w celu wy-
rażenia protestu przeciw projektowi
prawa wyborczego.

Dla rozproszenia demonstrantów
wypado użyć broni, przyczem ra-
niono kilka osób i aresztowano 24.

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA PRA-
WOSŁAWNEGO.

Ryga. Otwarto tu zjazd duch-
owieństwa prawosławnego diecezji
ryskiej, w którym biorą udział wszy-
scy „błahoczyni” gubernji nadbal-
tyckich.

POŻAR.

Kijów. Spaliła się Troicka remi-

za tramwajów miejskich: spłonęło
15 wagonów; straty wynoszą prze-
szło 100,000 rb.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRA-
BIEŻE.

Kutaś. Dnia 28 paźd. o godz.
11 rana, raniony został lekko w
głowie i ograbiony na ulicy z 900
rb. nadzorca szkoły realnej, który
niósł pieniądze do kasy państwo-
wej.

Tyflis. W pow. tjoneckim w no-
cy z d. 26 paźd., zabito w cerkwi
duchownego Torkadze w chwili, gdy
znajdując się, przed ołtarzem, udzie-
lał ślubu.

Orenburg. Dwaj uzbrojeni zło-
czyńcy zastrzelili we własnym mieszka-
niu pomocnika inspektora więzien-
nego, Wiszniewskiego, sami zaś
zbiegli.

Berlin. Do „Cabelgramm-Gesell-
schaft” telegrafują z Kalkuty, że
zastrzelono tam w nocy inspektora
policyjnego — tudyła, znanego z
prześladowania anarchistów. Zabój-
ca zbiegł.

CHOROBA CESARZOWEJ CHIN-
SKIEJ.

Pekin. Cesarzowa wdowa zach-
rowała ciężko.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji
Telegraficznej.

Petersburg, dn. 29 października 1907 r.

Nastroj Giełdy.

z wartościami dywidendowymi . . . mocny
papierami lokacyjnymi . . . dość mocny
premijowymi . . . bez zmiany
Londyn 3 mies. — czeki . . . 95.55
Paryż 3 mies. — czeki . . . 46.70
Paryż 3 mies. — czeki . . . 38.06
4% Renta państwowa . . . 76.—
5% Polityczka wewn. 1005 r. I em. . . 95.71
4 1/2% . . . zewnętrzną 1905 r. . . 97.1/2
5% . . . zewnętrzną 1906 r. . . 96.1/2
5% Obligii skarbu Państwa . . . 102.1/2
5% Premijowa I em. 1864 r. . . 509 1/2
5% . . . II . . . 1868 r. . . 263.1/2
3% . . . III . . . (szlachecka) . . . 223.1/2
4 1/2% obl. Petersb. inlejsk. Tow. Kr. 70.1/2
4 1/2% list zast. Wileńsk. B—ku Z. . . 77.1/2
4 1/2% . . . Moskiewsk. . . 79.1/2
4 1/2% . . . Charkow. . . 77.1/2
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego . . . —

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej
przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 29 października.

Cisnienie barometryczne w mm. . . 754.4
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura . . . — 0.9
b) maximum . . . — 3
c) minimum . . . — 1.5
Chmurność wedł. 10 st. syst. . . 10
Wilgotność powietrza:
a) absolutna . . . 3.9
b) stosunkowa . . . —
c) wedł. hygrom. . . 65%
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-jej z rana . . . SSW 3.9
b) o 1-jej w poł. . . SSW 3.4
c) wczoraj o 9-jej wiecz. . . —
Ilość opadów w mm. . . 195
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień
pochmurny.

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

KLISZE
E. E. NOWICKIEGO
KAZANSKA 16

LECZNICA PRYWATNA
z łózkami stałymi i dla kobiet
spodziewających się porodu
akusz. E. Wysockiej - Gringhaus.
Przy lecznicy lekarz-akusz. Koszt bardzo
przystępny. Wilno, ul. Portowa d. 93a,
86-86 2-gi dom od Zawalnia.

PAPIER FAYARD
środek zewnętrzny używany w reu-
matyzmie, bronchicie, katarze, prze-
wodów oddechowych, jako środek
zapobiegawczy. Sprzedaj w aptekach
i składach aptecznych. 10 i 12a

Repetuar Teatru Polskiego od 27 października do 2 listopada st. st.

Table with 7 columns: PONIEDZIALEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Each column lists the play and location for that day.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE.
Najstarsze w Rosji i jedyne odczyste Towarzystwo, zajmujące
się wyłącznie i specjalnie ubezpieczeniem na życie
Rosyjskie T-wo ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów
założone w 1835 r.
przyjmuje od jednej osoby ubezpieczenia, zastosowane do naj-
rozsądniejszych warunków i położenia, od małych sum do 200,000 rb.
Kapitały zapasowe i inne około 40,000,000 rb.
Szczegółowe informacje, a także ustawy, sprawozdania Towar-
zystwa, tablice premij, ogłoszenia i t. p. można otrzymać bez-
płatnie w Biurze 50-14-82a
Wileńskiej Główniej Agentury
od godz. 10 rano do 4 pp. Prospekt S-to Jerski, dom własny
Towarzystwa № 24, telefon № 150.
Główny Agent J. A. Mendelew.

E. H. BENTALLA
SIECZKARNIE ŚRÓTOWNIKI, ROZDRABIAJCZE,
SZARPACZE, GNIOŹNOWNIKI, SIEKACZE.
TOW. AKC.
T. KOWALSKI, A. TRYLSKI
WARSZAWA, MODOWA 2.
12-11-1088a

Nowo-otwarty Magazyn Pościelowy i Fabryka Kolder
A. ALPEROWICZA
WILNO, ul. Ostrobramska, Pasaż Miejski
(Filja w Mińskiej)
POLECA W WIELKIM WYBORZE:
Koldry atlasowe,
satinowe,
pluszowe.
Przescieradła do kolder.
Łózka i poduszki.
Korzystajcie z okazji!!!
W ciągu 2 tygodni sprzedaż
towarów po cenach własnych. 100-11-1238a

KOMATOL.
12-9
1210a
Najlepszy płyn na wzmocnienie włosów, usuwa
łupież i nadaje włosom połysk.
ZATWIERDZONY PRZEZ RADĘ LEKARSKĄ.
Główny skład: Warszawa, — ul. Złota
№ 36 m. 10.

POMNIKI
Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska
i fabryka mechaniczna
R. S. LUBOWIECKI
WARSZAWA, Dzika 68, tel. 42-88.
Posiada na składzie znaczny wybór pomników,
wykonany wszelkie roboty artystyczne: t. j. biu-
sty, portrety, figury i t. p., a także kamienio-
sko-budowlane. 12-12-718a

Budując pod zarządkiem Ministerjum Oświaty
Kursy Buchalteryjne N. I. i A. Mochowych
dla osób obojga płci. Wilno, ul. Zawalnia 5.
20 Listopada r. b. na oddziale specjalnym rozpoczyna się wykłady
Buchalterowskiej Fabrycznej. Opłata 30 rub. — Rozpoczęto przy-
mowanie podań na oddział zasadniczy. Początek zajęć 8-go stycz-
nia 1909 r. W tym oddziale wykładane są: buchalterja, arytm. Handl.
korespondencja handl. prawo handlowe i ekonomiczne. Opłata rub.
75. — Można uczęszczać na oddzielne wykłady. Bezpłatne przygo-
towanie w języku rosyjskim i arytmetyki. Egzamin w kwietniu. Po-
wtórzenie kursu bezpłatne. — Przy kursach Biuro buchalteryjnych
zajęć. 8-2-1329a

Makę kostną
Pokarmową
najlepszy środek na zwiększenie apetytu, wzmocnienie kości i ros-
tów u wszystkich zwierząt domowych poleca
Skład Towarzystwa Rolniczego
w Wilnie, Zawalnia 9. 1-1331a

Od 10 (23) listopada r. b. przy Szkole Rysunkowej J.
Montwilli otwie-
rają się
KURSY MUZYCZNE
z klasami organową i wszystkich instrumentów orkiestrowych. —
Oprócz tego można zapisać się na oddzielne wykłady: teorii,
harmonji, śpiewu chóralnego i zespołów instrumentalnych.
Z ukończenia kursów będą wydawane świadectwa.
Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 6-7-jej wiecz. w lokalu
Szkoły (8-to Jerska 6). 2-1-1336a

DO PRZECZYTANIA WSZYSTKIM TYM,
KTÓRZY CIERPIĄ NA KASZEL,
ZAPALENIE PŁUC I NA ZASTARZAŁE,
ZANIEDBANE ZAZIĘBIENIA.

Mogą sumiennie zapewnić i zaświadczyć, że kapsułki smol-
owe Guyota są rzeczywiście bardzo skutecznym środkiem przeciw
cierpieniom wymienionym powyżej i jedynym do zacywania w tych
dolegliwościach.

Już od lat kilku cierpieliem na silny kaszel, zaczynający się
akuratnie każdej jesieni, a podczas zimy dochodził do takiej mocy,
że całe lato nie wystarczało na odzyskanie siły, a nawet i wśród
lata nie ustawał, chociaż o wiele mniej cierpiełem. Tylko kapsułki
smolowe Guyota mnie wyleczyły, czego nie mogły dokonać żad-
ne inne środki, jako to: syropy, płasty i t. d.

Po zacyciu tylko jednego flakoniku mój straszny kaszel, do-
prowadzający nieraz do wymiotów i zmniejszający siedzieć całemi
nocami na krześle, ustąpił zupełnie; dla tego
wypowiadam o mojej największej uznaniu.
Leczyłem się temi Kapsułkami tylko przez
dwa dni i jestem obecnie zupełnie
zdrowy po cierpieniach kilkuletnich.

Niech wszyscy ci, co znajdują się
w podobnym stanie zdrowia w jakim ja by-
łem, zwrócą się do tego środka, a jestem
przekonany, że tak samo będą zachowywali
jak i ja i odzyskają na nowo spokój i
odżywczy ser, wybory apetyt, służący do
odzyskania utraconych sił.

To, co powiedziałem wyżej, mogę po-
twierdzić przysięgą i jeszcze raz wyrażam
moją największą wdzięczność dla wynalazcy tych kapsulek. Pod-
pisał Franz Berghelm, w Kosselr, Niemcy, dnia 3 lutego 1896 roku.
Wystarczy zacywać po 2 lub 3 kapsułki smolowe Guyota
po każdym jedzeniu, aby w krótkim czasie uleczyć się zupełnie
od cierpienia, wywołanego przez najniebezpieczniejsze, a nawet
od zapalenia płuc. Bywają nawet wypadki, że wyzdrowienie
nastąpiło u osób, u których już były rozwinięte w wysokim stop-
niu smochoty, że zaś jak wiadomo, smochota zapobiega rozwijaniu
się laszczoników w płucach i zabija te szkodliwe mikroby, więc
rzecz naturalna, że ona jest skuteczną.

Do wydzierżawienia
od 23 kwietnia 1909 roku, duża ferma. — Ziemia bardzo dobra jak
również laki, budynki, w najlepszym stanie, 20 mieszkań dla parob-
ków, ogólna nasiana na staranno wyrobionym gruncie, pola z o-
raniem zimą. — W razie potrzeby dla wydzierżawcy należy cały in-
wentarz żywy i martwy. Dwieście sztuk bydła, 50 koni roboczych,
20 drabiniastych dachów woźów, 3 młocarnie, 40 plugów, 50 bron-
zowych, 4 talerzowe, brony sprężynowa, łukowa, żaluzjarki, —
grabarki, siewniki, arfy, fuchie, trybry, żmijki, sieczkarnie, drapa-
cze, znaczniki, radia, oraz 100 szerek żmudzkich. Po bliższe szcze-
góły zwracać się pod adresem zarządzającego: Wielmożnego Wład-
ysława Olszewskiego, poczta stacja Szymbinów, powiat wileński. Do-
mijnm Gielwany. 6-6-1825

SZKOŁA RZEMIOSŁ
i przemysłu artystycznego dla kobiet,
(dawniej A. Korycińskiej).
Świętokrzyska 27 m. 6, (r. Jasnej), tel. 167-47.
Pod kierunkiem art.-malarza Zygmunta Badowskiego.
Rysunki i malarstwo (Z. Badowski). Rzeźba (Bron. Pełczarski). —
Metalorytnictwo (S. Lipczyński, starszy cechu złotników i graw-
erów). Tkactwo (Klimkarski M. Bratowska, tkactwo białe J. Bek-
ker, majster czechowy). Hafełarstwo (Z. Znajowska). Koronkarstwo
(H. Gabel). — Krój i szycie (M. H. Galecka, mistrzyni czechowa).
Słoja, w najszerszym zakresie (K. Galecki). Drobnie roboty kobiece
(N. Palmowska). Szkoła wydaje patenty. — Ceny przystęp-
ne. Zapisy przyjmuje kancelarja od 10-11 15-7 p.p.
6-3-1196a

PATEFON
CUD XX WIEKU.
Najlepsza maszynowa mówiąca, grająca bez igły i bez szumu wie-
cznym szafirem
Opatentowana na całym świecie.
Płytki Pathé najlepszych wszechświatowych artystów.
Gigant jednostronny 1 rb. 50 k. | Każdy gramofon można przerobić
obustronny 2 . 50 . | na Patefon, za dopłatą 4 rb.
15-13 JEDYNY PRZEDSTAWICIEL 1158a
Grand L. ZALKIND Magazyn
wielki
WILNO, róg Wielkiej i Niemieckiej, dom własny.
Istniejący od roku 1872. Telefon № 14.
Katalogi bezpłatnie.

!!!Precz z brylantami!!!
Maszynowy złoty pierścionek 56 próby męski lub
damski, najmniejszego i fantazyjnego fasonu z praw-
dziwym francuskim brylantem „Bongal”, nie odróżnia-
jącym się wcale od prawdziwych drogiej brylantów, —
wartości 300 rb., robota nadzwyczaj bogata i efekto-
wna, w ładnym płaszczyku pudełeczku: cena tylko 5 rb.
25 kop. 2 szt. — 10 rb., 3 szt. — 14 rb. 75 kop. Para du-
żych patent. zlot. kołczyków 56 próby, z obruchem od-
złabienia, w płaszczyku futerałiku 5 rb. 50 kop., 2 pary — 0 rb. 50
kop. Obrączki maszynowe złote 56 próby: cena za parę 8 rb i 10
kop. Bransoletki złote 56 próby, najnowszy fasonów, obrysane na-
około praw. perłki, brylant, pośrodku szafir, smaragd, turkus, rubi-
n, w plusz. futerał. Cena 3 rb. 75 kop. i 5 rb. 50 kop. Brans-
oletki złote 56 próby, najnowszy fasonów po 6 rb. 75 kop., 8
rb. 50 k. i 10 rb. Złote zegarki męskie, kryte z 3-ma kopertami
56 próby „Anker” o 23 kamieni, nakręcony raz na 30 godzin bez
kluczyka; cena 35 rb. 50 kop. 45 rb. i 50 rb. Poręczanie za dobry
chód zegarka na 10 lat. Wysyłamy natychmiast, po otrzymaniu
zamówienia za zaliczeniem pocztowym (można bez zaliczenia). Za cło
i przesyłkę dolicza się 45 kop. na Syberję 75 kop. Adres (który
można wyciąć i nakleić na kopercie lub pocztówce)
zgrabienia, w pluszczyku futerałiku 5 rb. 50 kop., 2 pary — 0 rb. 50
kop. Obrączki maszynowe złote 56 próby: cena za parę 8 rb i 10
kop. Bransoletki złote 56 próby, najnowszy fasonów, obrysane na-
około praw. perłki, brylant, pośrodku szafir, smaragd, turkus, rubi-
n, w plusz. futerał. Cena 3 rb. 75 kop. i 5 rb. 50 kop. Brans-
oletki złote 56 próby, najnowszy fasonów po 6 rb. 75 kop., 8
rb. 50 k. i 10 rb. Złote zegarki męskie, kryte z 3-ma kopertami
56 próby „Anker” o 23 kamieni, nakręcony raz na 30 godzin bez
kluczyka; cena 35 rb. 50 kop. 45 rb. i 50 rb. Poręczanie za dobry
chód zegarka na 10 lat. Wysyłamy natychmiast, po otrzymaniu
zamówienia za zaliczeniem pocztowym (można bez zaliczenia). Za cło
i przesyłkę dolicza się 45 kop. na Syberję 75 kop. Adres (który
można wyciąć i nakleić na kopercie lub pocztówce)

Dom Handlowy Jakubowicz, Wien 2/3 Unt. Angartestr. 8-17.
List do Austrii (Wiedeń) opłaca się za 10 kop., pocztówka 4
kop. Z zapotrzebowaniami można zwracać się wyłącznie w języku
polskim. 3-2-1151a

Kantor główny
na Rosję
F. Ad. RICHTER i K^o
Petersburg, Mikołajewska 16.
Wysyła bezpłatnie
na pierwsze zażądanie broszurę
o leczeniu znakomitemi kotwic-
nymi środkami domowymi.
Kotwiczy pain-Expeller
wybórny środek przeciwko zazię-
bieniu, bólowi w kościach, influen-
cy, reumatyzmowi.
Wystarczy się podziabnąć.
Skład w Wilnie: T-wo I. B. Segel
24-2-1315a

Do wynajęcia
3 pokoje z kuchnią, wodociągłem,
a także odpowiednio na aptekę,
składowy lub inny handel.
3-3 Antokolska d. № 41. 132a
Potrzebne na wyjazd nauczycielki
i bony rosyjski z francuskim Wi-
lenskim Biuro Informacyjne-Komisja
Wielka № 14. 2-1-1337a
WILCZYŃSKI.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy
Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego
w KRAKOWIE
Poleca sumiennych i pracujących swych członków, jako korepety-
torów, gubernierów, mundantów i t. d.
Pośrednictwo bezpłatne.

LEŚTES CHORY
NA SYPHILIS,
myśl o tem nie daję ci ani chwili
spokoju, użyłeś maszy wszel-
kich lekarstw, straciłeś dużo pie-
niędzy, lecz choroba stopniowo
rozwija się i do tej pory nie wy-
leczyłeś się; nabierz już prze-
konania, że choroba ta jest nie-
uleczalna. — Myślisz się głęboko:
jest naukowy preparat, który o-
sługuje ogromny rozpowowch-
nienia na całym świecie i dał
świetne rezultaty przy leczeniu
sypylisu, przygotowany jest pod-
ług recepty Profesora Frydery-
ka Mrafera. Kurs polega na u-
życiu 2-ech pudełek „Littina”, ce-
na 10 rub. przy zastarzałej for-
mie potrzeba nie mniej, niż 3-ech
pudełek. Wysyła ją zaliczeniem
nie mniej, niż 2-ech pudełek.
Broszura wysyła się po nadse-
niu 2-ech marek 7-10 kop.
Wysyłany skład dla Rosji:
St. Petersburg, ul. Ekonomicznej
Aptekarskiej Depo, Litewskiej 30-124
13-5-1202a

Francuzka świeżo przybyła
z dobrem rozeznaniem świadectwem,
Niemka z rzysem. Biuro Jankowskiej,
Chmielna 36, Warszawa. 420a
Francuzka doskonały krol-
dectwo klubowe. Francuzka świeżo
przybyła. Biuro Jankowskiej,
Chmielna 36, Warszawa. 420a
HYMN Litewski 5-ty wyd.
przez autora „Lit-
wina” w Litwie”.
104-01-327
Jeden lub dwa pokoje, we-
dne, ciepłe, bez mebli
są do wynajęcia. Ul. Ostrobrams-
ka 36 m. 7. 1580
Lekcji francuskiego języka
uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego,
nauczycielka polka, dyplomowa-
na, u siebie w kompletach i po-
jedynczo. Kalwaryjska d. 6 m. 5,
tuż za Zielonym mostem. O wa-
runkach dowadywać się można
codziennie 10-12 rano i 4-7
wiecz. Otwarte zostały również
kursy stenografji. 1585
Lekcji rysunków i malarstwa
bezpłatnie z natury
uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego,
nauczycielka polka, dyplomowa-
na, u siebie w kompletach i po-
jedynczo. Kalwaryjska d. 6 m. 5,
tuż za Zielonym mostem. O wa-
runkach dowadywać się można
codziennie 10-12 rano i 4-7
wiecz. Otwarte zostały również
kursy stenografji. 1585

Nauczycielka z Warsza-
wianką, w Warszawie, wy-
szerego nauczycielki, wyższy
nauczycielka, 4 kursów Bar-
nickiego, poszukiwa w Wilnie
lekcji lub korepetycji na godziny
w zakresie kursu gimnazjalnego.
Oferty dla „J. J.” w Admini-
stracji Kurjera. 421a
Polka, znająca dobrze język
francuski udziela kon-
wersacji. Oferty „Polka” w admini-
stracji Kurjera. 422a
Początkowej gruntownej
nauczycielki, w Warszawie, wy-
szerego nauczycielki, wyższy
nauczycielka, 4 kursów Bar-
nickiego, poszukiwa w Wilnie
lekcji lub korepetycji na godziny
w zakresie kursu gimnazjalnego.
Oferty dla „J. J.” w Admini-
stracji Kurjera. 421a

Polka, znająca dobrze język
francuski udziela kon-
wersacji. Oferty „Polka” w admini-
stracji Kurjera. 422a
Początkowej gruntownej
nauczycielki, w Warszawie, wy-
szerego nauczycielki, wyższy
nauczycielka, 4 kursów Bar-
nickiego, poszukiwa w Wilnie
lekcji lub korepetycji na godziny
w zakresie kursu gimnazjalnego.
Oferty dla „J. J.” w Admini-
stracji Kurjera. 421a

Uwaga! Poleca się public-
ności nową prac-
ownię damskiej sukien. — Ceny
umiarowane-roboty sumienna.
Populaska 10-1. 1866
***** Nowości Literackie, 13
rocznie 24 tomy (co-
tydzień tom), współczesnych
polskich utworów literackich. — Pre-
numerata kwartalna i rb 50 kop.
na prowincji i rb. 80 kop. za o-
prawę osobną 15 k. tom. Redak-
cja i administracja w księgarni
St. Sadowskiego w Warszawie.
***** Nowości Literackie, 13
rocznie 24 tomy (co-
tydzień tom), współczesnych
polskich utworów literackich. — Pre-
numerata kwartalna i rb 50 kop.
na prowincji i rb. 80 kop. za o-
prawę osobną 15 k. tom. Redak-
cja i administracja w księgarni
St. Sadowskiego w Warszawie.
***** Nowości Literackie, 13
rocznie 24 tomy (co-
tydzień tom), współczesnych
polskich utworów literackich. — Pre-
numerata kwartalna i rb 50 kop.
na prowincji i rb. 80 kop. za o-
prawę osobną 15 k. tom. Redak-
cja i administracja w księgarni
St. Sadowskiego w Warszawie.